

Sygn. akt II K 127/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2013r.

Sąd Rejonowy w Starachowicach

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Grzegorz Iwoła  
Protokolant: sek. sąd. Olga Szymańska

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko Lechowi Błach  
oskarżonemu o przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt  
z urzędu  
w przedmiocie przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia  
postępowania przygotowawczego

na podstawie art. 339§3 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 345 k.p.k.

### **postanowił:**

przekazać sprawę Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w Starachowicach  
celem uzupełnienia śledztwa

### **Uzasadnienie**

Do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Lechowi Błach, który  
został oskarżony o to, że w czasie od 3 stycznia 2008r. do 20 grudnia 2010r. w  
Starachowicach, będąc lekarzem weterynarii świadczącym usługi weterynaryjne  
w ramach umów zawartych z Gminą Starachowice w dniach 19 grudnia 2007r.,  
16 grudnia 2008r. i 30 grudnia 2009r., uśmiercił, co najmniej 420 psów i 20  
kotów z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o  
ochronie zwierząt, tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia  
1997r. o ochronie zwierząt.

Wyrokiem z dnia 4 września 2012r. wydanym w sprawie II K 463/12 Sąd  
Rejonowy w Starachowicach uznał Lecha Błach za winnego popełnienia czynu  
zarzucanego mu w akcie oskarżenia ustalając, że uśpił wbrew przepisom ustawy  
bliżej nieustaloną ilość psów, nie więcej niż 420, oraz bliżej nieustaloną ilość  
kotów, nie więcej niż 20, tj. występku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia  
1997r. o ochronie zwierząt i na podstawie art. 35 ust. 1 i 5 tej ustawy w zw. z  
art. 30 k.k. w zw. z art. 60§1 i 7 k.k. w zw. art. 39 pkt 6 k.k., stosując  
nadzwyczajne złagodzenie kary, odstąpił od jej wymierzenia orzekając

jednocześnie środek karny w postaci nawiązki w kwocie 500 zł. na cel społeczny i zasądzając koszty sądowe od oskarżonego.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r., wydanym w sprawie IX Ka 1696/12, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Starachowicach.

Analiza akt sprawy wskazuje na istotne braki postępowania przygotowawczego, zaś dokonanie przez Sąd niezbędnych czynności powodowałoby znaczne trudności.

Podkreślić należy na wstępie, że Sąd Okręgowy w Kielcach uchylając wyrok Sądu Rejonowego w Starachowicach do ponownego rozpoznania zawarł w uzasadnieniu szereg zapatrywań i wskazań, co do dalszego postępowania, którymi Sąd Rejonowy, obecnie rozpoznając sprawę, jest związany stosownie do art. 442§3 k.p.k.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przesądził, że nie do przyjęcia jest zawarcie w opisie czynu zapisów, że oskarżony „uśpił wbrew przepisom ustawy bliżej nieustaloną ilość psów, nie więcej niż 420, oraz bliżej nieustaloną ilość kotów, nie więcej niż 20”. Z dalszych wywodów wynika, że przyjęcie takiej konstrukcji jak Sąd Rejonowy może wskazywać, że objętych eutanazją psów i kotów mogło być po dwa, a mogło być 420 psów i 20 kotów. Zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt każda eutanazja zwierzęcia wbrew przepisom stanowi przestępstwo i ustalenia faktyczne w tym zakresie a co za tym idzie opis przypisanego czynu winny w sposób nie budzący wątpliwości określać ilość przypadków, w których doszło do złamania ustawy. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że brak pełnej dokumentacji lub jej nierzetelność nie może automatycznie prowadzić do niemożności ustalenia, że w konkretnych przypadkach uśmiercone zwierzęta nie zaliczały się do takich, co do których należało zastosować eutanazję (str. 5 uzasadnienia Sądu Okręgowego k – 624 akt sprawy).

Z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że prawidłowe postępowanie dowodowe i co za tym idzie, prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, powinny wskazywać ile dokładnie, oznaczonych indywidualnie zwierząt oskarżony uśmiercił, ile spośród uśmierconych, także oznaczonych indywidualnie zwierząt, uśmierconych zostało wbrew przepisom ustawy, tzn. ich zabicie nie było uzasadnione potrzebą gospodarczą, względami humanitarnymi, koniecznością sanitarną, ani nadmierną agresywnością zwierzęcia (art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, pozostałe wskazane w tym przepisie przypadki nie mają – jak się wydaje – zastosowania do sprawy

niniejszej)). Co do każdego z zabitych zwierząt, odnośnie którego zarzuca się oskarżonemu uśmiercenie go z naruszeniem przepisów ustawy, konieczne jest znalezienie i przeprowadzenie dowodów na tą okoliczność. Z oczywistych względów nie może być wystarczające, dla przypisania czynu, że oskarżony nie potrafi udowodnić, że zwierzę uśmiercił zgodnie z ustawą. To sprawcy należy udowodnić popełnienie przestępstwa, a nie on ma udowadniać swoją niewinność.

Nie ulega wątpliwości, że w aktach sprawy niniejszej nie ma dowodów, które pozwoliłyby – co do przytłaczającej większości spośród wymienionych w akcie oskarżenia co najmniej 440 zwierząt – rozstrzygnąć kwestię, czy ich uśmiercenie było zgodne, czy niezgodne z ustawą. Sąd Rejonowy orzekający w sprawie II K 463/12 zawarł w uzasadnieniu wyroku stwierdzenie, że „odnośnie faktu czy psy były agresywne lub chore, oraz jaki stanowiły odsetek tej liczby, również nie ma możliwości poczynienia pewnych ustaleń faktycznych” (str. 3 uzasadnienia, k – 554 akt sprawy). Stwierdzenie to nie zostało zaakceptowane przez Sąd Okręgowy, z tego powodu, że przy takiej konstatacji nie można było uznać winy oskarżonego, natomiast samo w sobie jest ono niewątpliwie prawdziwe w świetle aktualnie zgromadzonego materiału dowodowego. Z kolei stwierdzenie uzasadnienia aktu oskarżenia, że „żaden z 440 przypadków uśmierceń nie spełniał wyjątków uzasadniających uśmiercenie zwierzęcia” (k – 420) jest zupełnie gołostowne, gdyż opiera się w istocie na tym, że w tym zakresie nie ma dowodów na niewinność oskarżonego. Powyższe przesądził zresztą Sąd Okręgowy na str. 5 i 6 swojego uzasadnienia.

W ramach dotychczasowego postępowania dowodowego przesłuchano ośmioro świadków bezpośrednio na okoliczność stanu i zachowania poszczególnych zwierząt (B. Tarkowska, M. Łygan, B. Chustecka, B. Lis, W. Myszkowska, P. Wilczyński, I. Dziubek, E. Rudniewski – str. 6 i 7 uzasadnienia Sądu Rejonowego, k – 557 – 8 akt sprawy). Niektórzy z tych świadków wypowiadali się o jednym zwierzęciu, inni o większej, bliżej nieustalonej ich liczbie. Pięcioro z nich zeznawało o psach nie agresywnych, troje o agresywnych. Z powyższego wynika oczywisty wniosek, że na 440 zwierząt objętych aktem oskarżenia, można aktualnie oceniać stan zdrowia, czy poziom agresji, najwyżej kilkunastu i okoliczności te kształtowały się rozbieżnie, co do poszczególnych psów i kotów. Jedne były agresywne, a inne nie. Odnośnie pozostałych, ponad czterystu zwierząt, brak jest jakichkolwiek dowodów, czy to winy, czy niewinności oskarżonego.

Nie ulega wątpliwości, że opisany mankament stanowi brak i to istotny postępowania przygotowawczego.

Zgodnie z art. 297§1 pkt. 4 i 5 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest m. in. wyjaśnienie okoliczności sprawy, ustalenie rozmiarów szkody, oraz zebranie dowodów. Związany z tym jest art. 332§1 k.p.k., z którego wynika, że akt oskarżenia powinien zawierać m.in. dokładne

określenie zarzucanego czynu, ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności, oraz skutków a zwłaszcza wysokości powstałej szkody.

W sprawach o przestępstwa polegające na pozbawieniu życia – w tym wypadku zwierzęcia - podstawowym celem postępowania przygotowawczego, wynikającym z powołanych przepisów, jest ustalenie ile dokładnie zwierząt zostało zabitych wbrew przepisom ustawy i powołanie dowodów na tę okoliczność, co do każdego ze zwierząt. Bezspornie tego organ prowadzący postępowanie nie uczynił. Kwestia, czy prokurator zachowanie oskarżonego kwalifikuje – ze względów prawnych - jako jedno przestępstwo, czy jako wiele, nie ma znaczenia, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie oskarżony każde ze zwierząt uśmiercał osobnym, dającym się wyodrębnić zachowaniem (Z aktu oskarżenia nie wynika zresztą w ogóle, z jakiego powodu i na podstawie, jakiego przepisu, zachowania te potraktowano jako jedno przestępstwo).

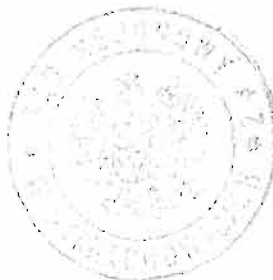
Wskazany brak postępowania przygotowawczego w sprawie niniejszej nie ogranicza się do błędnych zapisów aktu oskarżenia, co nie uzasadniałoby skorzystania z art. 345 k.p.k. Jak wynika z dotychczasowych wywodów, zgromadzono dowody i to niepełne, odnośnie kilku lub kilkunastu zwierząt, spośród 440 objętych aktem oskarżenia. Co do pozostałych należy dopiero znaleźć i przeprowadzić dowody, co art. 345 k.p.k. wprost wskazuje jako podstawę do przekazania sprawy prokuratorowi. Jest poglądem utrwalonym w orzecznictwie, że poszukiwanie dowodów nie jest rolą sądu, lecz organów postępowania przygotowawczego.

Nie ulega też wątpliwości, że spełniona została także druga przesłanka uzasadniająca przekazanie sprawy prokuratorowi, polegająca na tym, że dokonanie niezbędnych czynności przez sąd spowodowałoby znaczne trudności, w szczególności bardzo znacznie przedłużyłoby postępowanie. W sprawie należy odnaleźć i przesłuchać kilkuset świadków, ewentualnie przeprowadzić także inne dowody. Zestawienie z k – 260 akt sprawy, część tych osób wymienia z imienia i nazwiska, oraz wskazuje adresy, ale w innych wypadkach wskazuje tylko np. na numery telefonów. Nie wiadomo czy wszyscy ci świadkowie, względnie, jaka ich część, potwierdzi trafność zarzutu aktu oskarżenia. Bezcelowe byłoby poszukiwanie i przesłuchiwanie wszystkich tych osób na rozprawie. Prawidłowe postępowanie przygotowawcze powinno sprowadzać się do wyodrębnienia tych dowodów, które ewentualnie potwierdzą wersję, że oskarżony uśmiercał zwierzęta wbrew przepisom ustawy, odpowiednie skorygowanie w tym zakresie zarzutu aktu oskarżenia i powołanie tylko dowodów potwierdzających ten zarzut.

Prowadząc uzupełniające postępowanie przygotowawcze prokurator weźmie pod uwagę wskazania zawarte w dotychczasowych rozważaniach Sądu, oraz w uzasadnieniu Sądu Okręgowego w Kielcach (k – 620 - 9). W szczególności prokurator posiłkując się dokumentami z k – 260 – 262 odnajdzie

i przeprowadzi dowody dotyczące każdego z uśmierconych zwierząt, co do którego będzie miał zamiar oskarżyć Lecha Błach. Konieczne będzie przede wszystkim przesłuchanie świadków, którzy zgłaszali poszczególne interwencje, na okoliczność przyczyn tych interwencji, stanu i zachowania zwierząt (szczególnie czy były agresywne i chore). Jeżeli z uwagi na niemożność odnalezienia poszczególnych dowodów, względnie np. spowodowaną upływem czasu niemożność stwierdzenia, jak zachowywało się i w jakim stanie było dane zwierze, należy postąpić stosownie do art. 5§2 k.p.k. Jeżeli przynajmniej część świadków potwierdzi, że przyczyną interwencji była agresja lub choroba zwierzęcia (względnie inna przyczyna z art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt), należy rozważyć, czy zeznania świadków są wystarczającym dowodem do stwierdzenia tych okoliczności z uwagi na brak wiedzy fachowej i ewentualnie dopuścić dowód z opinii biegłego weterynarza, celem ustalenia powyższego.

Z tych względów i na podstawie powołanego przepisu orzeczono jak na wstępie.



Za zgodność z oryginałem  
świadczymy

Sekretarz Sądu

Działalność sądowa